CZUWAJ

numer 2/91

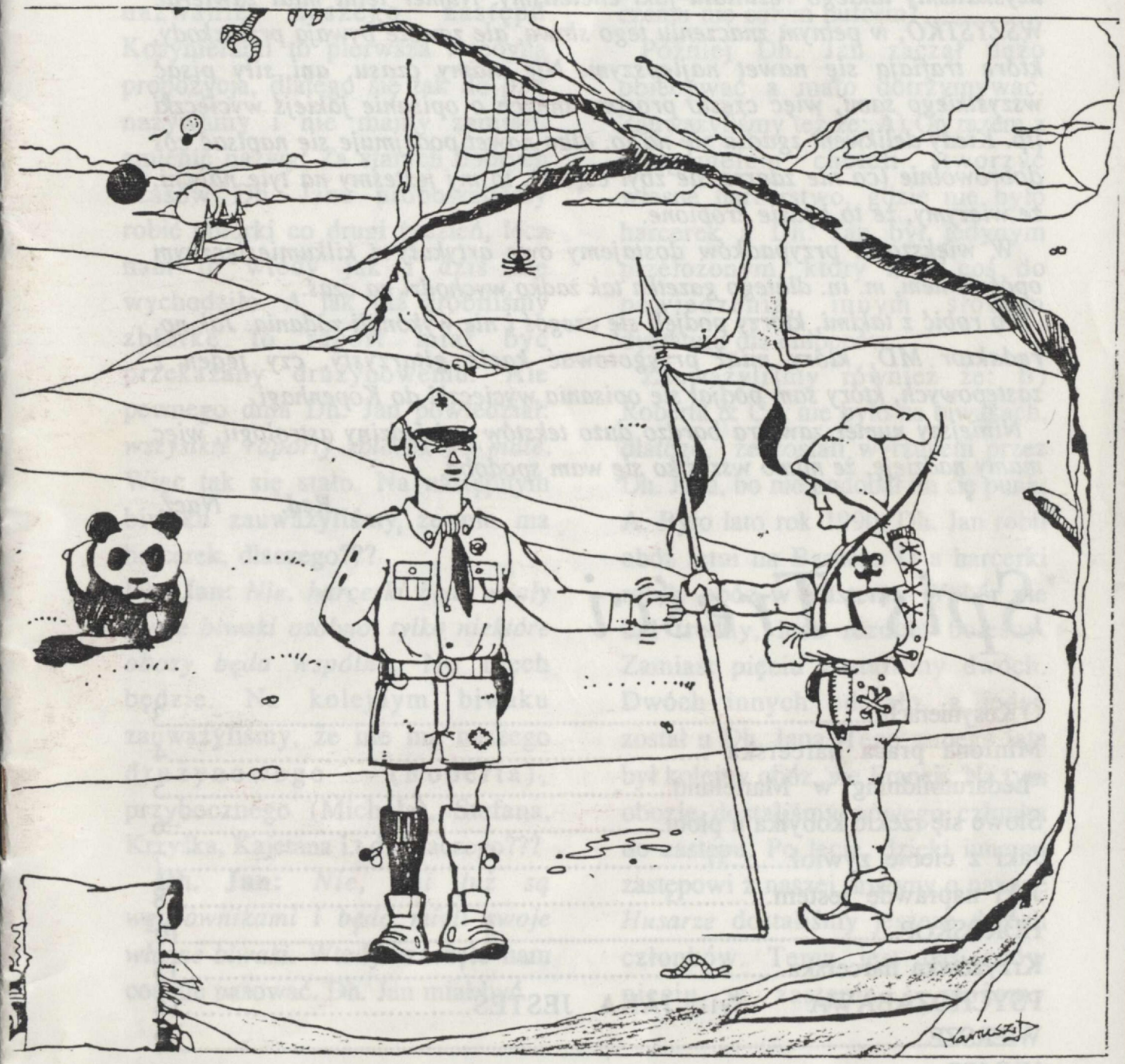

IV drużyna harcerzy
im.
Stefana Czarnieckiego

c/o Robert Kiński, Forellforget 8 3tr. 141 47 HUDDINGE, tel 08-746 85 26

Archiwum harcerskie.pl

Od redakcji

Czuwaj...

Mimo wielkich starań redaktora naczelnego i reszty redakcji nie uzyskaliśmy takiego rezultatu jaki chcieliśmy. Numer letni miał zawierać WSZYSTKO, w pełnym znaczeniu tego słowa, ale zawsze bywają przeszkody, które trafiają się nawet najlepszym. Nie mamy czasu, ani siły pisać wszystkiego sami, więc często prosimy innych o opisanie jakiejś wycieczki itp. Kiedy delikwent zgadza się na to, albo nawet podejmuje się napisać coś dobrowolnie (co nie zdarza sie zbyt często), to my jesteśmy na tyle naiwni, że wierzymy, że to będzie zrobione.

W większości przypadków dostajemy owe artykuły z kilkumiesięcznym opóźnieniem, m. in. dlatego gazetka tak żadko wychodzi na czas.

Co robić z takimi, którzy podjęli się czegoś i nie wykonali zadania. Jak np. redaktor MD, który miał przygotować kącik gitarzysty, czy jeden z zastępowych, który sam podjął się opisania wycieczki do Kopenhagi.

Niniejszy numer zawiera bardzo dużo tekstów z dziedziny astrologii, więc mamy nadzieję, że mimo wszystko się wam spodoba.

Red. Nacz.

Spis Treści

O Kosynierach 3
Miniona praca harcerska 4
"Ledarutbildning" w Marielund 5
Słowo się rzekło kobyłka u płotu 6
Jaki z ciebie zywioł 7
Jaki naprawdę jestem 8
HOROSKOP 10
Krzyżówka harcerska 15
PSYCHOZABAWA czyli JAKA JESTEŚ 16
WIERSZE 18
HUMOR 19

archiwum harcerskie.pl

O KOSYNIERACH

Nasz zastęp został założony około półtora roku temu, za czasów Dh. Jana. Pomysł na nazwanie naszego zastępu Kosynierami to pierwsza i jedyna propozycja, dlatego się tak do dziś nazywamy i nie mamy zamiaru zmienić nazwy. Za starych dobrych czasów Dh. Jana próbowaliśmy robić zbiórki co drugi tydzień, lecz nam to wtedy jak i dziś nie wychodziło. A jak już zrobiliśmy zbiórkę to raport miał być przekazany drużynowemu. Ale pewnego dnia Dh. Jan powiedział: *wszystkie raporty zbiórek do mnie*. Więc tak się stało. Na następnym biwaku zauważyliśmy, że nie ma harcerek, dlaczego???

Dh. Jan: *Nie, harcerki będą miały swoje biwaki osobno, tylko niektóre obozy będa wspólne.* No niech będzie. Na kolejnym biwaku zauważyliśmy, że nie ma naszego drużynowego (Roberta), przybocznego (Michała), Stefana, Krzyśka, Kajetana i.t.d. Dlaczego???

Dh. Jan: *Nie, oni już są wędrownikami i będą mieli swoje własne biwaki.* Wtedy zaczęło nam coś nie pasować. Dh. Jan miał być hufcowym, drużynowym i przybocznym. A może jeszcze zastępowym i szeregowym? A czemu nie całym hufcem?

Później Dh. Jan zaczął dużo obiecywać a mało dotrzymywać. Zauważyliśmy też że: A) On razem z Gargamelem chcieli stworzyć własne harcerstwo, gdzie nie było harcerek a Dh. Jan był jedynym przełożonym, który miał coś do powiedzenia, innym słowem dyktatura dla chłopców.

Zauważyliśmy również że: B) Roberta & Co. nie było na biwakach, dlatego, że zostali wyrzuceni przez Dh. Jana, bo nie podobał im się punkt A. Było lato rok 1990. Dh. Jan robił obóz letni na Barnens Ö a harcerki robiły obóz w Västerås. Wybór nie był trudny, lecz rezultat bolesny. Zamiast pięciu zostaliśmy dwóch. Dwóch innych odeszło, a jeden został u Dh. Jana. Tego samego lata był kolejny obóz, we Francji. Na tym obozie dostaliśmy nowego członka do zastępu. Po lecie, dzięki innemu zastępowi z naszej drużyny o nazwie *Husarze* dostaliśmy jeszcze dwóch członków. Teraz jest nas znów pięciu w zastępie i możemy

kontynuować naszą pracę harcerską,
Chętnie przyjmujemy nowych członków, którzy wiedzą na czym polega harcerstwo. Nasz zastęp wygląda tak.

Zastępowy : **Marek Andrzejewski**
Podzastępowy : Jan Duracz
Szeregowi : Marcin Cieślik
Michał Majkut
Piotrek Tarkiewicz

Praca harcerska... By Kajetan

BIWAK W KUSBODA. Spotkaliśmy się w piątek przy stacji kolejki "Östra Station". Wieczorem czas pozwolił tylko na musztrę, pobieganie sobie oraz kominek. Później siusiu, paciorek i spać. W sobotę od rana przechodziliśmy zawiły kurs udzielania pierwszej pomocy aż do mszy, która pamiętana będzie przez uczestników dłuższy czas. Później był wspaniały obiadek składający się z rosołku i papki kurczakowej. Po długim naleganiu nawet pani Inga z Czerwonego Krzyża skosztowała. Po objedzie pograliśmy trochę w piłke, była gra terenowa i stratego. Wygrała grupa Roberta 139-118. Wieczorem było pierwsze tegoroczne ognisko i chociaż ogień ogrzewał twarze, tylne jednak części ciała przymarzały do ławek. Tak przebiegł grugi dzień. W niedzielę z rana posprzątaliśmy koczowisko i pobawiliśmy się w podchody. Około godziny piątej z uśmiechem na zmęczonych gębach pojechaliśmy do domów.

ZEBRANIE RODZICÓW. W poniedziałek 29-go kwietnia miało miejsce zebranie rodziców. Gaworzono o wycieczce do Kopenhagi, obozie w Polsce i ogólnej pracy harcerskiej. Była też poruszona rocznica 3-ciego maja...

archiwum harcerskie.pl

"Ledarutbildning" w Marielund.

Część wędrowników i wędrowniczek zgłosiła się na weekendowy kurs organizowany przez SUK. Kurs, to może nie najtrafniejsza nazwa. Był to biwak pełen różnych, ciekawych zadań i ćwiczeń pod hasłami "wspólnota", "zaufanie", "odwaga" i inne. Było nas w sumie około trzydziestu osób z czego jedna trzecia harcerzy. Prowadził nas dwudziestoparoletni chłopak - Johan, szwed zamieszkały w USA. Tam prowadzi pracę z młodzieżą katolicką. Biwak był dobrze przygotowany, może za intensywny i może nie wszyscy byli przygotowani na takie osobiste ćwiczenia i rozmowy. Mi się bardzo podobało, ale brakowało trochę luźniejszych zajęć od czasu do czasu by odetchnąć psychicznie...

WIERSZ

Nie mówisz dużo
ale ściskasz mocniej moją dłoń
Nie mówisz dużo
ale błyszcza ci się oczy
Nic nie mówisz
ale zamykasz oczy
i rozluźniasz się

Słowo się rzekło kobyłka u płotu

Czyli, że jeżeli obiecało się parę słów napisać do gazetki, to trzeba to zrobić. Będzie to parę uwag o harcerstwie z mojego punktu widzenia.

- Harcerstwo jako system wychowawczy - Z wychowywaniem młodzieży, to tak jak z leczeniem chorego. Nie zawsze lekarstwo jest smaczne i nie zawsze da się chorego wyleczyć.

- Instruktor - instruktorka - im starszy i bardziej doświadczony powinien działać *w cieniu*. Nie przeszkadzać młodzieży, kiedy idzie dobrą drogą w harcerstwie, ale czuwać, doradzać i być tam, gdzie jest potrzebny.

NA WIELKIE WODZOWSTWO NIE MA MIEJSCA W HARCERSTWIE

Żeby nie zbłądzić z *drogi harcerskiej*, trzeba sobie często przeprowadzać *harcerski rachunek sumienia* czyli porównywać siebie, swój sposób postępowania z wymaganiami **PRAWA HARCERSKIEGO**.

Ideałów nie ma nigdzie, ale starać się być lepszym harcerzem, harcerką może każdy. Instruktor, instruktorka też.

Osobiście nie lubię musztry i bezmyślnej dyscypliny, ale trudno sobie wyobrazić harcerstwo bez dobrej organizacji wszystkiego co się robi.

Dyscyplina powinna być **ŚWIADOMA**, to znaczy robię tak, bo jestem przekonana, że tak być powinno. Mam zaufanie do tego, kto mi wydaje polecenie.

A na zakończenie chciałabym Was prosić, abyście się wszyscy nawzajem szanowali i lubili. Wtedy będzie **FAJNIE** w **NASZYM HARCERSTWIE.**

druhna Krystyna...

Pamiętajcie, że kubek gorącej herbaty podczas obozu nikomu nie zaszkodzi.

archiwum harcerskie.pl

JAKI Z CIEBIE ŻYWIOŁ

Każdy ze znaków zodiaku należy do jednego z czterech żywiołów, które wedle astrologów w jakimś sensie kształtują cechy charakteru osób będących w ich władaniu. I tak:

Żywioł ognia panuje nad Baranem, Lwem i Strzelcem. Jego przesłaniem jest: ciągle, ciągle w góre. Stąd ludziom urodzonym pod tymi znakami zwykle pisana kariera, łatwiej niż inni osiągają sukcesy towarzyskie. Ale też ich styl bycia i życia bywa nieokiełzany jak płomień i zdarza się, że na drodze do sukcesu potrafią zostawić wokół siebie spaloną ziemię.

Żywioł powietrza rządzi Bliźnietami, Wagą i Wodnikiem. Są one zmienne właśnie jak powietrze. Lubią prześlizgiwać się po powierzchni spraw, unosić się nad problemami życia lekko i zwiewnie, umiejętnie omijając te, które bezpośrednio ich nie dotyczą.

Żywioł wody to Skorpiony, Raki i Ryby. Ludzi urodzonych pod tymi znakami charakteryzuje duża intuicja, do działania potrzebują jednak zwykle silnego impulsu z zewnątrz. Trudno wyzwalają się z raz zbudowanych związków i układów do których przywykli.

Żywioł ziemi wreszcie steruje Bykiem, Panną i Koziorożcem. Bardzo mocno chodzą oni po ziemi, obce są im wszelkie fantazje i marzenia choć bywają wyjątki - liczy się tylko rzeczywistość, to co można dotknąć i policzyć. Bardzo zdyscyplinowane wewnętrznie i logicznie myślące osoby spod tych znaków zwykle dość daleko w życiu zachodzą, choć na ogół sukces osiągaja późno i wyłącznie dzięki swej systematycznej pracy o ile taką prowadzą.

przygotował *Czarny*

Jaki naprawdę jestem

Gdy pewnego pochmurnego dnia energicznie sprzątałem swój pokój, znalazłem dwa poważnie zakurzone numery gazetek harcerskich...

Jedna z nich, trochę niestarannie spięta ale za to z przyciągającą okładką i ciekawym tytułem *Harcerskie Plotki* szczególnie przykuła moją uwagę.

Już na pierwszej stronie dowiedziałem się, że gazetka była cenzurowana. Zamaszysty podpis K G od razu skojarzył mi się z dh. Krystyną Gronowską i niekontrolowane ciarki przebiegły mi po plecach.

Czytając dalej zapoznałem się z paroma dobrymi książkami, przebrnąłem przez rodowód pani Krystyny Bogalar, o której, mówiąc szczerze, nigdy nie słyszałem oraz rzuciłem okiem na parę wierszyków, niestety nie pisanych przez druhny *Joannę & Joannę* , które skleciły tę gazetkę.

Następna część, to *Nasze piosenki*. Przeczytałem ich treść i tak się rozczuliłem, że wziąłem do rąk gitarę i zaśpiewałem sobie te "wspomnienia sprzed lat". To było naprawdę miłe.

Później rozwiązałem parę zagadek, dowiedziałem się, co pan Kobryński sądzi o dziobakach i z przykrością stwierdziłem, że przeczytałem całą gazetkę. Ale to w końcu nic strasznego, została mi jeszcze jedna.

Następna gazetka nazywała się trochę z angielska a mianowicie *MADE IN PINGWIN*, była starannie złożona i na okładce udekorowana pięknym rysunkiem.

Byłem akurat we wspaniałym nastroju, więc zacząłem czytać gazetkę od końca. Od razu na odwrocie okładki znalazłem genialny wierszyk o samym sobie, później zobaczyłem ku mojemu zdumieniu, że nasze najczęściej aktualnie śpiewane piosenki, czyli *Skaut* i *Sokoły* były wtedy na szarym końcu listy przebojów. Spojrzałem na okładkę. Rok 88-89, to jednak jakiś czas temu, gusty się zmieniają.

Później było parę dowcipów i nowela o jakimś topielcu, który lubił Jadzię. Z tablicy ogłoszeń nie dowiedziałem się nic nowego, potwierdziła ona tylko moje domysły, co do inteligencji drużynowego drużyny Dawida. Potem uwagę moją przykuła bardzo interesująca łamigłówka, która wg specjalistów w tej dziedzinie jest nie do rozwiązania.

Otworzyłem następną stronę, patrzę, o, CHIŃSKI HOROSKOP. Krótki opis, potem trzy znaki horoskopu. Fajnie - pomyślałem - nareszcie dowiem się czegoś o sobie. Szukałem, szukałem, ale żaden z podanych znaków nie pasował do mojej daty urodzenia.

Wprawdzie jest wzmianka, o tym, że następne znaki już w następnym numerze, ale jeśli tak dalej pójdzie, to ja się do końca śmierci nie dowiem, jaki naprawdę jestem.

Kajetan Kazimierczak

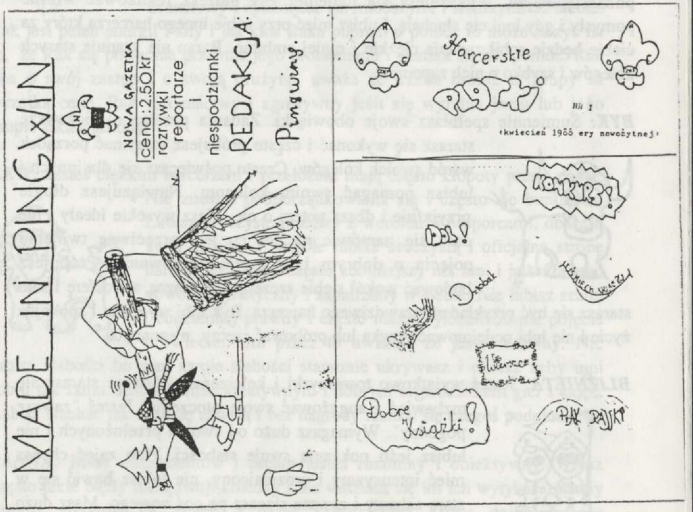

archiwum harcerskie.pl

HOROSKOP

W gwiazdy patrzył Stefan Ingvarsson...

BARAN: Najlepiej się czujesz na odpowiedzialnej funkcji, lubisz jak masz autorytet u innych harcerzy. Jesteś ambitny i zawsze chcesz być najlepszy. Nie znosisz długiego siedzenia i znacznie wolisz gry i zabawy ruchowe. Jeżeli nie masz funkcji lub "coś do powiedzenia", to nie lubisz pracy grupowej. Każdy Baran woli pracować sam niż podporządkować się przełożonym. Funkcyjny Baran sam podejmuje swoje decyzje i nie lubi współpracować z np. podzastępowym. Wykazujesz się najlepiej gdy możesz realizować własne pomysły i gdy inni cię słuchają. Lubisz mieć przy sobie innego harcerza który za ciebie będzie robił zadania ciężkie i mniej ambitne. Baran nie szanuje starych kolegów i szybko o nich zapomina.

BYK: Sumiennie spełniasz swoje obowiązki. Zadania przełożonych zawsze starasz się wykonać i często próbujesz utrzymać porządek wśród swoich kolegów. Często poświęcasz się dla innych i lubisz pomagać swoim kolegom. Nawiązujesz długie przyjaźnie i dbasz potem o nie. Masz wysokie ideały i nie dasz się namówic na coś co jest przeciwne twojemu pojęciu o dobrym i zdrowym zachowaniu. Próbujesz budować wokół siebie szczerą i przyjazną atmosferę i sam starasz się być przykładem prawdziwego harcerza. Byk lubi wygodne i spokojne życie i nie lubi podejmować ryzyka lub próbować rzeczy nieznanych.

BLIŹNIĘTA: Jesteś wyjątkowo towarzyski i kolerzeński. Zawsze starasz się rozbawiać i angażować swoje otoczenie. Jesteś "zawsze pogodny". Wymagasz dużo od swoich przełożonych i nie lubisz jeśli pokazują swoje słabości. Plan zajęć chcesz mieć intensywny i urozmaicony, nie lubisz bawić się w stare zabawy i zawsze sięgasz po coś nowego. Masz dużo kolegów i prawie żadnych nieprzyjaciół, często jednak zastanawiasz się czy twoji koledzy są "prawdziwymi przyjaciółmi". Nie lubisz długich prygotowań i chcesz mieć szybkie rezultaty wszystkich swoich poczynań. Lubisz wolność i żadko wiążesz się jakąś obietnicą. Lubisz dużo gadać i wolisz zajęcia intelektualne od sportu i gier ruchowych. Lubisz terenoznastwo, sygnalizację, samarytankę itp.

RAK: Jesteś "oszczędny i ofiarny". Tym paradoxem prawa harcerskiego jest właśnie Rak. Jak chodzi o prezenty i niespodzianki dla swoich przyjaciół to nie liczysz się z pieniędzmi. Jak inni się bawią to ciebie to cieszy więc często wydajesz pieniądze na innych i w ten sposób też na siebie. Z drugiej strony dokładnie planujesz swoje codzienne wydatki i zawsze wiesz jak kupić coś najlepiej i najtaniej. Jesteś czuły i uczuciowy i opiekujesz sie młodszymi i słabszymi od siebie. Rak jest pełen energii i siły i jak ktoś Raka poprosi o pomoc to może liczyć na to, że Rak się poważnie przejmie jego problemami i postara się mu pomóc. Rak dba o swój zastęp i o swoją drużynę, uważa że trzeba bronić te grupy za wszelką cenę. Rak jest mściwy i agresywny jeśli się wyrabia jemu lub jego grupie jakieś szkody.

LEW: Jesteś ciężkim harcerzem i przełożeni mają często kłopoty przez ciebie. Nie znosisz podporządkowania się i często się buntujesz. Lubisz uroczyste musztry z werblem i proporcami, dbasz o swój mundur i wogóle lubisz uroczystą i oficjalną stronę harcerstwa. Jesteś często zdolniejszy niż inni i jesteś z tego powodu egoistyczny i zapatrzony w siebie. Nie lubisz szarej i codziennej prawdy i często masz wyidealizowane pojęcie o świecie. Inni przez to uważają że jesteś naiwny. Nie lubisz słabości bo sam swoje slabości starannie ukrywasz i chcesz żeby inni robili tak samo. Jesteś bardzo kreatywnym i dobrym organizatorem gier i zajęć. Lubisz słuchac jak inni cię chwalą i bez nagrody rzadko się czegoś podejmujesz.

PANNA: Masz dużo talentów i często jesteś rozumny i obiektywny. Wiesz często jakie błędy robią twoji koledzy i nie wachasz się im ich wytykać . Panny często właśnie są znane z tego krytycyzmu który daje im złą

archiwum harcerskie.pl

opinię wśród znaków zodiaku. Inni harcerze powinni jednak spojrzeć też na twoje dobre cechy tak jak:. sumienność, skromność i talent organizatorski. Panny starają się ciągle polepszac swoje otoczenie i często obiektywnie oceniaja innych czego jednak nie można powiedziec o ocenianiu siebie. Sobie więcej przebaczają niż innym. Panna jest stale zapatrzona w przyszłość i stawia pracę i nauke przed kolegami i zabawą. To robi, że Panna często potrzebuje większego kontaktu z innymi harcerzami i często czuje się sama.

WAGA: Najbardziej w harcerstwie lubisz koleżeństwo i jedność mimo że często właśnie ty jesteś powodem kłótni. Często podejmujesz szybkie decyzje żeby zadowolić innnych, potem jesteś z nich niezadowolony i zmieniasz je. W ten sposób często wpadasz w kłopoty. Waga jest najmniej rozumiałym znakiem i często tylko inne wagi cię rozumieją. Dla ciebie bardzo ważne są wyrobione ideały według których oceniasz kolegów i siebie. Często zapadasz w depresje kiedy ideały się nie sprawdzają. Waga potrzebuje więcej czasu niż inni do podjęcia decyzji i jeśli da się Wadze ten czas namysłu to decyzje podejmuje mądre. Wagi mają najsilniejszą wolę ale tylko w sprawach które same uważaja za ważne i godne wysiłku. Nikt nie potrafi z takim uparciem coś przeprowadzić tak jak Waga. Jeżeli Waga zaś traci zaufanie w siebie to rzuca wszystko i zapada w depresje i nałogi. Waga jest trudnym kolegą i wymaga dużo cierpliwości.

SKORPION: Świetny uczestnik gier terenowych: Szybko podejmujesz decyzje i sprawnie obserwujesz otoczenie. Od innych wymagasz takiej samej sprawności. Skorpion bardzo rzadko ufa innym osobom i jest bardzo podejźliwy. Skorpion rzadko jest najlepszy mimo że chce nim być, ale często jest "na drugim miejscu" i zawsze znajduje się wśród lepszych. Skorpion ciężko pracuje i dobrze sie uczy, ale brak mu talentu i jest za bardzo "szary" by zostać "pierwszym". Skorpion dużo się kłóci i ma niespokojny temperament. Jest dobrym sojusznikiem i można mu ufać, nie jest przesadnie pomocny, ale ma zdrowe nastawienie do świata i sporo dba o innych. Skorpion daje dobro za dobro i zło za zło.

archiwum harcerskie.pl

STRZELEC: Jesteś bardzo spontaniczny i bezpośredni, mało w życiu planujesz. Strzelec panicznie boi się odpowiedzialności i nie lubi być funkcyjnym. Strzelec stale improwizuje i ryzykuje. Lubisz sport, zabawę i traktujesz życie jak wielką przygodę. Strzelec nie jest bardzo utalentowany intelektualnie, ale ma zdrowy rozsądek i dużo szczęścia. Strzelec okresami angażuje się w harcerstwo a okresami niemalże nie uczęszcza wcale, jest to wynik jego impulsywności. Strzelec często mówi prawdę i często jest jedynym który ją dostrzega. Jest optymistą i wierzy w dobro innych ludzi. Strzelec jest wygodnym kolegą bo stawia małe wymagania i dużo daje z siebie. Jednak można go stracić równie szybko jak się go uzyskało.

KOZIOROŻEC: Ciężko zrobić z ciebie harcerza bo lubisz samotność i nieprzepadasz za życiem "w kolektywie". Kiedy już zostaniesz harcerzem to jednak angażujesz się poważnie i często osiągasz najwięcej stopni i sprawności. Są dwa rodzaje koziorożców - jeden rodzaj to ambitny *leader* który wszystkich prześciga i osiąga największe sukcesy, drugi zaś jest szarym "szeregowym" który rzadko jest z czegoś zadowolony i swoje ambicje ukrywa przed innymi kanalizując je w różne uboczne hobby. Każdy Koziorozec jest pesymistą ale mimo tego kontynuuje swoje "prace" nawet kiedy nie widzi w nich przyszłości i właśnie to mu często wychodzi na kożyść. Koziorozec ma stały konflikt między tym co "chciałby robić" i tym co "w końcu robi".

WODNIK: - tak samo jak koziorozec nie znosisz kolektywu i nigdy nie gnasz za stadem. Jesteś z natury buntownikiem i lubisz niezależność. Jak poznajesz nową osobę jesteś podejrzliwy i chłodny i dlatego trudno jest Ci nawiązywać przyjaźnie. Jesteś trochę nieśmiały. Często zaskakujesz innych i dlatego koledzy podchodzą do Ciebie skeptycznie z brakiem zaufania. Trudno Ciebie zaciekawić harcerstwem i długo trwa zanim twoja nieśmiałość minie i zaczniesz się z innymi kolegować. Jesteś chłodny i wyrachowany a zarazem nerwowy i nie

stabilny na zmianę. Nie znosisz mundurów i musztry i zawsze prubujesz się czymś wyróżnić i nie dajesz z siebie zrobić przeciętnego albo "jednego z wielu".

RYBY: Niesiesz chętną pomoc bliźnim - nic rybie nie sprawia większej radości niż troska o innych. Ryby najczęściej kierują się zdrową i prostą intuicją. Kierujesz się mniej rozumem a więcej uczuciem i przeczuciem. Ryby bardzo dobrze rozumieją innych ludzi ale ciągle starają się malować świat na czarno-biało. Dla ryby człowiek jest dobry albo zły i nic pomiędzy. Ryby są bardzo sentymentalne i uczuciowe. W harcerstwie najbardziej lubią ogniska i gry drużynami. Ryby lubią współpracować i dlatego lubią sporty i zabawy drużynowe. Ryby często mają smutny nastrój ale nastrój ten może się zmienić momentalnie i mogą być na przemian załamane i bardzo wesołe. Ryby prześladuje nieszczęście i często życie ich wprowadza w kłopoty. Tych kłopotów jednak nie pokazują innym i wolą je same rozwiązać.

Cała redakacja
życzy Wam
przyjemnego
obozowania
w Polsce

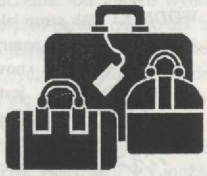

GOOFY '91

archiwum harcerskie.pl

KRZYŻÓWKA

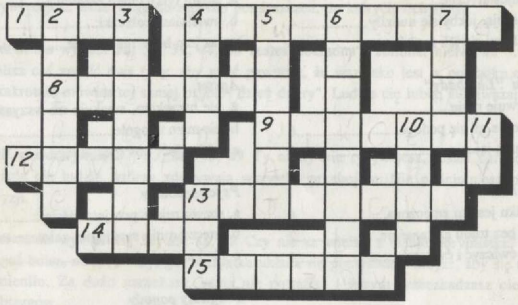

POZIOMO:

1. Z wieczora i z rana.
4. Osłania śpiwór lub gitarę.
8. Strategiczny punkt obozu.
9. Kolebka dh. Krystyny.
12. Małe.
13. Nauka o roślinach.
14. Napój redakcji "CZUWAJ"
15. Przynęty na ryby.

PIONOWO:

2. Mała kuchenka polowa.
3. Rozjaśnia mrok.
4. Ciecz.
5. Zwis męski.
6. Przed przyrzeczeniem.
7. Ta, co płacze.
10. Ośla.
11. My, ..., oni.
13. Może być mleczny.

PSYCHOZABAWA

czyli Jaka jesteś?

Nie traktuj tego testu zbyt serio, jego rozwiązanie jest przede wszystkim sposobem spędzenia czasu. Z drugiej jednak strony nie bagatelizuj tego, czego się o sobie dowiesz, bo nigdy nie wiadomo, kiedy może się przydać. Przy każdym zaznacz tę odpowiedź, która Ci najbardziej odpowiada. Życzę przyjemnej zabawy. CZARNY (R.K.)

Łabędzie
a. są majestatyczne.....2
b. wyglądają, jakby się nudziły.....4
c. udziela mi się ich spokój.....3

Melodia "Lambady"
a. denerwuje mnie.....7
b. ogromnie mi się podoba.....6
c. nie znam jej.....5

Skłony tułowia
a. po kilku jestem zmęczona.....0
b. robię bez trudu kilkanaście.....2
c. mogę ćwiczyć i ćwiczyć.....1

Koty
a. bardzo je lubię.....4
b. boję się ich.....5
c. nie robią na mnie wrażenia.....6

Gdy budzę się rano
a. mam świetne samopoczucie.....2
b. nie mogę na siebie patrzeć.....1
c. różnie z tym bywa.....3

Moja tusza
a. schudłam.....3
b. czuję się coraz grubsza.....5
c. sama nie wiem.....4

Pieczywo
a. jadam tylko chleb razowy.....2
b. uwielbiam bułeczki.....1
c. raz jem białe raz ciemne.....0

Apetyt
a. nie narzekam, smakuje mi wszystko....4
b. nie mam w ogóle.....6
c. lubię zjeść coś specjalnego.....5

Psychozabawy
a. rozwiązuje z przyjemnością.....3
b. muszą mnie specjalnie zainteresować...2
c. nie biorę ich do ręki.....1

Prognozy pogody
a. wierzę im.....2
b. nigdy się nie sprawdzają.....4
c. nie słucham ich.....3

archiwum harcerskie.pl

Lęk
a. często się czegoś boję.....0
b. to uczucie zdarza mi się rzadko.....2
c. nie znam go w ogóle.....1

Owoce
a. teraz staram się jeść je codziennie.....7
b. są za drogie, sięgam po nie rzadko.....6
c. nie lubię.....5

DODAJ TERAZ DO SIEBIE UZYSKANE PUNKTY

Jeśli ich suma wynosi 30, 36, 41, 47, 51 Lubisz polegać na intuicji i ... na węchu. Sympatie i antypatie opierasz na wyczuciu. W potrawach ważniejszy jest dla ciebie zapach niż wygląd, przywiązujesz także wagę do zapachu pomieszczeń, do których wchodzisz.

Jeśli suma wynosi 28, 34, 39, 44, 48 Jesteś dokładna i solidna, nieraz aż do przesady. Wolisz coś zrobić dwa razy, aby mieć pewność, że wszystko jest w porządku,na przykład kilkakrotnie mówisz tej samej osobie "dzień dobry". Ludzie cię lubią, ale uważają, że jesteś nudna.

Jeśli suma wynosi 27, 33, 40, 45, 49 Ty nigdy nie ryzykujesz, jesteś bardzo ostrożna, drażnią cię ludzie, którzy zdobywają wszystko przebojem. Nie podejmujesz pochopnych decyzji.

Jeśli suma wynosi 29, 32, 35, 38, 42 Czy nie za wielka z ciebie pesymistka? Ciągle się czegoś boisz, nawet wtedy, gdy wszystko układa się pomyślnie - drżysz, aby się to jutro nie odmieniło. Za dużo narzekasz, sama nie potrafisz i innym przeszkadzasz cieszyć się z drobiazgów.

Jeśli suma wynosi 31, 37, 43, 46, 50 Rozsądek przeważa u ciebie nad innymi uczuciami i pod tym kątem oceniasz ludzi, lekceważąc tych, którzy kierują się odrobiną fantazji. Przydałoby się, abyś w kontaktach z innymi była bardziej tolerancyjna.

Wiersze... Przygotował Czarny

Jak zwiędły kwiat potrzebujący wsparcia,
Jak zdychający pies błagający o życie,
Tak ja potrzebuję Twojej miłości.

Upojna noc pod gwiazdami
Jak miło patrzeć w Twoje myśli
Gdy strumyk szemrze bajki
A ja powoli umieram

Róże jak piękne kobiety,
Gdy patrzysz serce ujmują
I widzisz w nich tylko zalety,
Gdy dotkniesz boleśnie kłują

archiwum harcerskie.pl

HUMOR

Chełmianin wybierający się pociągiem do Lublina zatrzymuje na drodze dorożkę.
- Słuchajcie no! Co kosztuje jazda na dworzec?
- Pięćdziesiąt kopiejek.
- A taniej nie będzie?
- No, powiedzmy, czterdzieści...
- Dobrze.
- To proszę wsiadać!
- Ani mi się śni! Chciałem się tylko przekonać, ile zaoszczędzę idąc do stacji piechotą.

* * *

Ksiądz i rabin spotykają się w przedziale kolejowym. W trakcie rozmowy, utrzymanej w przyjaznym tonie, duchowny katolicki częstuje duchownego żydowskiego szynką. Rabin odmawia:
- Zakon zabrania nam jeść wieprzowinę. Ksiądz mlaska językiem:
- Jaka szkoda! To takie dobre!
Na jednej ze stacji proboszcz wysiada. Rabin żegnając go mówi:
- Proszę pozdrowić szanowną małżonkę! Duchowny odwraca się:
- Nas, księży, obowiązuje celibat. Nie mam żony. Na to rabin:
- Jaka szkoda! To takie dobre!

* * *

Żebrak puka do mieszkania bogacza. Otwiera mu pani domu.
- Mąż wyszedł przed chwilą, a ja nie mam pieniędzy. Przyjdźcie jutro, to otrzymacie jałmużnę.
- To bardzo źle! - protestuje dziad.
- Ja przez takie udzielanie kredytu straciłem już majątek!

Z powodów naukowo-technicznych jest to już chyba naprawdę ostatni numer wydany przez dotychczasową redakcję. Zostawiamy teraz pole do popisu naszym młodym redaktorom...

Skład redakcji:

Robert Kiński	08-746 85 26
Michał Dzieciaszek	08-750 48 77
Stefan Ingvarsson	08- 36 36 55
Kajetan Kazimierczak	08-760 96 12

archiwum harcerskie.pl